

MAGDALENA SZYDŁOWSKA
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie*



<https://orcid.org/0000-0002-6197-8876>



Definiowanie tożsamości regionalnej społeczności Warmii i Mazur w formule radiowych pejzaży dźwiękowych kultur pamięci

Defining the Identity of the Regional Community of Warmia and Mazury in the Formula of Radio Soundscapes of the Cultural Memory

Abstract

Soundscape is a natural acoustic environment of man. Its elements are various constructions, listening impressions, recordings, programmes. While exploring this space, the researcher encounters many interesting aspects related to the contemporary perception of completed events in the form of auditive memory cultures. It can be saved and placed in the media. For example on Radio Olsztyn a public broadcaster from Warmia and Mazury in Poland. Therefore, it is possible to carry out research of the auditive cultural memory based on the radio programmes and their problematic issues. This specific, evolving cultural area of the region is worthy of analysis.

* Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ul. Kurta Obiży 1, 10-725 Olsztyn
e-mail: magdalena.szydłowska@uwm.edu.pl

Kanadyjski kompozytor, muzykolog Raymond Murray Schafer wraz z grupą badaczy już w latach 60. XX wieku skonstruował koncepcję badań krajobrazu dźwiękowego (*Soundscape Studies*) i wzornictwa akustycznego (*Acoustic Design*) — nowych, hybrydycznych dziedzin wiedzy. Koncepcja wskazuje między innymi, iż pejzaż dźwiękowy (*Soundscape*) jest naturalnym środowiskiem akustycznym człowieka, a doświadczenia audytywne wpływają na naszą świadomość, potrafią ją kształtować, poziomować, pobudzać (Kapelański 2000: 17–18; Losiak 2007: 238). Można przyjąć, iż środowiskiem akustycznym (*Sonic Environment*) mogą być rozmaite konstrukcje, narzędzia, figury, pośród nich także zorganizowane i zinstytucjonalizowane wrażenia słuchowe: koncerty, nagrania, audycje, wpisane w konkretne percepcje, aktywności i koncepcje¹. Badania nad pragmatyką tej dziedziny przybierają rozmaity charakter, mogą także dotyczyć praktyk realizowanych przez konkretnych nadawców, mam na myśli kreowany na antenie realny pejzaż dźwiękowy wpisany w rejestry pamięci. Tym bardziej że od pewnego czasu zaobserwować możemy w badaniach naukowych swoisty renesans połączonych ze sobą pojęć historia i pamięć.

Pamięć można postrzegać wielopoziomowo. Jest nierozzerwalnie związana z terażniejszością, ma bezpośredni wpływ na pas transmisyjny łączący współczesnych z przeszłością, odciska swe wyraźne piętno na społecznym postrzeganiu historii, przez co nasz ogląd czasów minionych ma charakter dynamiczny, ulega ciągłym modyfikacjom i zmianom. Pamięć i historia, pojęcia do tej pory korespondujące ze sobą, połączono i utworzono ciekawą figurę w postaci tzw. kultur pamięci (Assmann 2003: 11–16). Eksplorując tę przestrzeń, badacz napotyka na wiele interesujących aspektów związanych z trwaniem, z pewnego rodzaju ciągłością, konsekwencją egzystencji, współczesnym postrzeganiem i interpretacją dopełnionych zdarzeń. Poszukiwanie interpretacyjnej percepcji dziejów liczy niemal wiek. W 1925 r., po ukazaniu się książki Maurice’a Halbwachsa *Społeczne ramy pamięci*, odnotowany został problem konieczności zmiany koncepcji traktowania pamięci nie tylko w formule sztuki zapamiętywania (Halbwachs 2008: 5; patrz też: Assmann 2006: 21–36)². Pamięć stała się

¹ Mam na myśli środowisko akustyczne człowieka, zarówno to naturalne, jak i wytworzone mechanicznie za sprawą bodźców, przykładowo audytywnej aktywności radiowej.

² Badacz, można odnieść wrażenie, skondensował postrzeganie pamięci w nurcie *memory studies*, wskazując, że każdy rodzaj pamięci: zbiorowa, kolektywna, historyczna, jednostkowa i inne są zjawiskiem kulturowym.

zjawiskiem społecznym, częścią socjalizacji i akulturacji. Teoretycy pamięci, Jan i Aleida Assmannowie, w pewnym sensie usystematyzowali jej funkcjonowanie, dopełnili kategoryzacji, dzieląc ją na pamięć aktywną: indywidualną, osadzoną w jednostkowym doświadczeniu biograficznym; komunikacyjną, na bazie dialogu, której trwanie ograniczyli do trzech pokoleń i tę najbardziej uniwersalną, świadomą, przekazywaną za pomocą różnych form komunikacji społecznej, w obrębie danej grupy — mianowicie pamięć kulturową. Jej cechą jest umacnianie tożsamości zbiorowej, jest ona utrwalona w symbolach i artefaktach (Assmann 2006: 21–36).

I tu nasuwają się pytania, na które spróbuję w swoich rozważaniach odpowiedzieć. Dlaczego problem pamięci, materii tak trudnej do badania, jest tak istotny i dlaczego jest stale obecny w dyskursie medialnym? Z czego i w jakich okolicznościach tego rodzaju pamięć jest budowana i czy kanałem przekąźnikowym, transmisyjnym do tego celu, do niesienia pamięci kulturowej, może być dźwięk w postaci audialnego komunikatu? Wreszcie, jaką jest formą przekazu?³ W artykule zostanie przeanalizowane jak kształtowała się tego rodzaju aktywność na przykładzie funkcjonowania domeny fonicznej nadawcy regionalnego — kapitałnego środowiskowego transmitera.

Należy przy tym wziąć pod uwagę jeszcze jeden aspekt oddziaływania takiego formatu zapisu pamięci. Otóż pamięć kulturowa nie jest wyłącznie mechaniczną zdolnością rejestrowania obserwowanych zjawisk, ale polega na rekonstruowaniu przeszłości i tu owym rekonstruktorem może być właśnie pejzaż dźwiękowy zawarty w audycjach radiowych, jako pamiętający podmiot wpisany w przestrzeń kulturową obwarowaną pewnymi ramami (Halbwachs 2008: 339)⁴. Można za Pierem Norą, który umieścił to pojęcie w dyskursie naukowym, wprowadzić figurę 'miejsca pamięci', czyli miejsca upamiętniającego historię, które może być użyte do osiągnięcia celów, zarówno przez państwo, jak i daną społeczność (P. Nora, cyt za: Kończal 2009: 211)⁵. Z perspektywy badacza *Soundscape* radia w postaci cennego źródła — jego zasobu archiwalnego, dostarcza szerokiej optyki penetrującej wybraną domenę, w tym wypadku przestrzeń regionu i kraju widzianą z olsztyńskiej perspektywy, strukturę dynamiczną i zmienną jednocześnie (Kapelański 2000: 17–18; Losiak 2007: 238). Klasyczny pejzaż dźwiękowy radia może pełnić rozmaite funkcje, między innymi rolę kroniki, być pewnego rodzaju obrazem, odzwierciedleniem nastrojów społecznych i panującego porządku świata, kraju, regionu. Różnorodność oferty programowej danego nadawcy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom audytorium, ale także wkomponowuje się w obowiązujące w danej chwili normy prawne i obyczajowe, społeczne i polityczne.

Mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju kolektywnym wymiarem przestrzeni akustycznej kultur pamięci. Zagadnienie to może być zresztą omawiane na kilku płaszczyznach równolegle. Specyficzna, stale ewaluująca przestrzeń kulturowa Warmii i Mazur predestynuje do tego rodzaju analizy. Na podstawie problematyki obecnej na antenie, począwszy od powstania aż po współczesne funkcjonowanie rozgłośni, można prześledzić kształtowanie tożsamości regionalnej, jej audialnego wizerunku, a także ewaluowanie podejścia samych dziennikarzy do tej tematyki. Jest to tożsamość wynikająca z lokacji na Warmii i Mazurach

³ Mam tu na myśli przekaz zorganizowany, wytyczony okolicznościami historycznymi, politycznymi, ale także przekaz usankcjonowany chęcią rozumienia i opowiadania otaczającego świata.

⁴ Maurice Halbwachs mówi o zorganizowanej grupie predestynowanej do zachowywania tożsamości, określonej pamięci, może to być grono redakcyjne, zespół dziennikarzy o określonych powinnościach i aktywności.

⁵ Chodzi tutaj o konkretne miejsce upamiętniania przeszłości zgodnie z topograficzną sugestią tego terminu.

o charakterze temporalnym — obecna w określonym czasie społecznym, historycznym, politycznym, począwszy od pojałtańskiego porządku, komunistycznego trwania, aż po współczesną percepcję. Interesującym aspektem tego dyskursu tożsamościowego jest jego fluktuacja.

Powstanie Ekspozytury Radia Olsztyn na terenie Warmii i Mazur dopiero w 1952 roku podyktowane było koniecznością prezentowania i realizowania określonej problematyki. Historyk radia, Maciej Józef Kwiatkowski, wskazywał, iż program nowopowstałej rozgłośni ma charakter lokalny i uwzględni istotne elementy tożsamości regionalnej (Archiwum Telewizji Polskiej SA: 1944–74)⁶. Warto przy tym nadmienić, iż złożona sytuacja społeczno-polityczna Warmii i Mazur połowy XX wieku była zapewne dużym wyzwaniem dla pierwszych dziennikarzy radiowych. Ludność autochtoniczna i nowoprzybyła charakteryzowały się odmiennym bagażem kulturowym i cywilizacyjnym (Sakson 1992: 45–46). Dawały się wówczas odczuć tymczasowe nastroje i niepewność jutra w stosunku do tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych (*Ziemie Odzyskane...* 2006: 30–32). Wobec tego należało wypracować odpowiednią formułę, która mogła wpisać się w nurt narracji rozgłośni i pozwoliłaby na stałe osadzić „nowe nabytki” w tożsamości mieszkańców regionu, ale także za pośrednictwem regionalnego medium (jeszcze wtedy ekspozytury PR w Olsztynie) w świadomości ogólnopolskiej⁷. Tym bardziej iż w warunkach powojennych napotkano na specyficzny profil społeczny — „zderzenie kultur” wynikające z zasiedlania Warmii i Mazur przez ludność pochodzącą z różnych regionów, o bardzo różnorodnym potencjale, potrzebach, świadomości (Wojnowski 1996: 183–184). Społeczność regionu można było wówczas podzielić na kilka charakterystycznych grup, mianowicie: przesiedleńców z Mazowsza, Kurpiów, ludność z tzw. Kresów Wschodnich, ukraińską i autochtoniczną utożsamianą przez nowo zasiedlających z Niemcami⁸. Mieliśmy w tym wypadku do czynienia ze zjawiskiem akulturacji, ścieraniem się osobowości napływowych i zastałych, arcyciekawą materią do penetracji, również dziennikarskiej (Wojnowski 1996: 183–184).

W tak bardzo niejednorodnym regionie radiowcy mimo tego, że byli podporządkowani władzom politycznym, mieli szalenie trudną funkcję do spełnienia. Wskazania zewnętrzne były jednolite i łatwe do odczytania, chociażby na podstawie tekstu pierwszej audycji zapowiadającej profil rozgłośni. Pada tam precyzyjna deklaracja, że utworzenie rozgłośni w Olsztynie jest: „Wyrazem troski władzy ludowej o prastare ziemie polskie [...], darem państwa ludowego dla nieugiętego w walce o polskość [sic!] ludu Warmii i Mazur, dla wszystkich patriotów, którzy przyjechali tu z najdalszych zakątków kraju, aby te ziemie zagospodarować” (Archiwum Państwowe w Olsztynie, dalej: APO Rozgłoszenia Polskiego Radia 1952)⁹. W tym kontekście można przyjąć, iż istotna rola integracyjna została niejako automatycznie przypisana nowopowstałej placówce i jej narracji. Anna Kochanowska, dziennikarka rozgłośni, wskazuje, że ówczesni redaktorzy radia mieli świadomość nadużywania obowiązującego

⁶ Kwiatkowski pisał, iż pierwsze programy radia uwzględniały „problematykę ludności mazurskiej oraz proces scalania Ziemi Odzyskanych z macierzą. Ekipa poświęca dużo miejsca folklorowi Warmii i Mazur” (Archiwum Telewizji Polskiej SA, Dział Dokumentacji Aktowej, Komitet do spraw Radiofonii, *Kalendarium Komitetu d/s Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” za lata 1944–1974 /wersja robocza/ autor Maciej Kwiatkowski*, sygn. 1852 /3/ tom 8, s. 1).

⁷ Do 1958 r. Rozgłoszenia Polskiego Radia w Olsztynie miała statut ekspozytury, obok 10 podobnych w Polsce.

⁸ Było to bardzo krótkowzroczne, owa stygmatyzacja utrudniała konsolidację i intensyfikowała antagonizmy.

⁹ Warto nadmienić, że Radio Olsztyn było monopolistą elektronicznym na Warmii i Mazurach do 1991 r. Sytuacja zmieniła się po pojawieniu się stacji komercyjnych i telewizji regionalnej, ale to dopiero w 2000 r.

w tamtych czasach określenia „odzyskane”: „Staraliśmy się wyciągać wszystko, jeśli chodzi o historię Warmii, że ona długo należała do Polski i dopiero po ostatnim rozbiorze to się zmieniło” (Archiwum Autorki 2007)¹⁰.

Radio podlegało Komitetowi do Spraw Radiofonii, nie było organem Komitetu Wojewódzkiego Partii, choć wytyczne z „centrali” napływały regularnie, kreując przestrzeń audialną regionalnego medium publicznego. Zatem ramówka Radia Olsztyn była wykorzystywana od samego początku istnienia do osiągnięcia określonych celów przez państwo, do mobilizacji (Habielski 2009: 205)¹¹. Podstawową misją była czysta w formie i treści propaganda, ale także monopol informacyjny mediów państwowych, czyli odizolowanie społeczeństwa od innych źródeł informacji (Jędrzejewski 1997: 89; Kozieł 1999: 154; Grzelewska 2005: 180)¹².

Problematyka poruszana na antenie w pierwszych sześciu latach działalności jest niemożliwa do przeanalizowania z uwagi na brak dokumentacji z tego okresu (Kropacz-Szydłowska 2012: 13)¹³. Zachowała się jedynie *Ocena pracy ekspozytury Polskiego Radia w Olsztynie* z 1956 roku, przygotowana przez Wojewódzki Urząd Kontroli Publikacji Prasy i Widowisk. Wskazywano w niej, iż: „Nie spotyka się audycji mówiących o żywych ludziach, Warmiakach i Mazurach, którzy pracują w fabrykach i urzędach, gospodarzą na roli, biorą udział w rządzeniu państwem, w życiu społecznym i kulturalnym” (Anculewicz 2006: 269). Tymczasem można przyjąć, iż nie do końca olsztyńscy cenzorzy mieli rację. Otóż w tym czasie na terenie regionu dosyć prężnie działał Państwowy Instytut Sztuki, który gromadził zasoby dźwiękowe folkloru Warmii i Mazur, były one również prezentowane na antenie (a także poza nią) w postaci widowisk folklorystycznych, w których udział brali także dziennikarze radiowi. Bohaterami nagrań była ludność miejscowa, pośród której odnaleźć można liczną grupę autochtonów. Z Instytutem związani byli lokalni działacze społeczni, wybitni twórcy, współpracujący także z rozgłośnią. Po jego zlikwidowaniu działania przejęli dziennikarze radiowi, a zwłaszcza Maryna Okęcka-Bromkowa, której radio zawdzięcza imponujące zbiory kultury

¹⁰ Anna Kochanowska należała do grupy pierwszych dziennikarzy radia w Olsztynie w latach 50. Była twórczynią i długoletnią kierowniczką redakcji artystycznej. Wypracowała jej tożsamość i zakres zainteresowań. Felietony Kochanowskiej ukazywały się na antenie jeszcze w latach 90.

¹¹ Radiowa narracja miała określone priorytety: indoktrynowanie, narzucanie określonego punktu widzenia nadawcy, bezrefleksyjne przyswajanie, identyfikację z rzeczywistością polityczną. Wypracowany w ten sposób przez rozgłośnię regionalną, będącą satelitą centrali, pejzaż dźwiękowy, pozwalał dowolnie kształtować i prezentować określone treści. Miała miejsce swoista unifikacja przekazu.

¹² Instrumentalną rolę mediów analizuje także Andrzej Kozieł. Porównuje on ówczesne media do „pasa transmisyjnego”, działającego w prostej linii od władz do społeczeństwa. W tym wypadku władza jawić się miała jako jedyny autorytet. W podobnym tonie wypowiada się również Stanisław Jędrzejewski. Jego zdaniem, począwszy od 1948 r., radio stało się „ośrodkiem zmasowanej propagandy i indoktrynacji politycznej. Odąd cały program polityczno-informacyjny i publicystyczny obudowany przekazami o charakterze oświatowym, artystycznym, sportowym, rozrywkowym służył kształtowaniu postaw i zachowań sprzyjających ustrojowi”. Konsekwentnie Danuta Grzelewska stwierdza, iż rok 1948 i narada aktywu radiowego w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego to obranie nowego kursu działań: „Władze Polskiego Radia ogłosiły przystąpienie do największej i najtrudniejszej bitwy — o program. Nowy program miał się stać »ogniwem w walce z wrogiem klasowym«, a poprzez ścisłe związanie radia z masami miał również mobilizować do walki o Polskę socjalistyczną”. Takie decyzje zapadły także na Ogólnopolskiej radiowej konferencji programowej w 1949 r. Wyzaczyło to charakter programu radiowego na 40 lat.

¹³ Brakowanie akt i materiałów radiowych rozpoczęto 29 grudnia 1966 r., po otrzymaniu z Archiwum Państwowego zezwolenia. W ten sposób na przemiał poszły dwa metry sześciennie akt z lat 1954–1966, na makulaturę przekazano 6 723 kg dokumentów. „Porządki” nadzorowała komisja złożona z pracowników rozgłośni. Przewodniczył jej Waldemar Pindor.

ludowej (Kropacz-Szydłowska 2012: 167)¹⁴. Tę formę aktywności jak najbardziej wpisać można w audytywną promocję kultur pamięci. Choć w tym wypadku mamy do czynienia jeszcze z innym zjawiskiem — zauważalną dbałością ówczesnych o kulturę ludową, cenną i bezpieczną przestrzeń aktywności publicznej. Niemniej jej propagowanie jest, a także było, jednym z elementów świadomego zabezpieczania *Acoustic Space* dziedzictwa kulturowego i to w wersji oryginalnej; dziedzictwa dematerializującego się z dużą dynamiką.

Analizując problematykę audycji radiowych z końca lat 50. i 60., zachowanych w Archiwum Polskiego Radia w Olsztynie i w Archiwum Państwowym w Olsztynie, prześledzić można kształtowanie się przestrzeni demograficznej województwa i tożsamości jego mieszkańców. Udokumentowanym preludem do intensywnego propagowania problematyki związanej z Warmiakami i Mazurami, zgodnie zresztą ze wskazaniami partii, była audycja Romana Kiewlicza z kwietnia 1957 r. Autor komentuje w niej sytuację autochtonicznych mieszkańców regionu w relacji z nowo zastałą rzeczywistością. Niezwykle złożone realia określa mianem „Archipelagu ludzi zagubionych”:

Trzy fale po wojnie wpłynęły do Olsztyna: zwycięskie wojska, dla których ziemia olsztyńska była strategiczną fortecą junkrów i faszystów, ofiary obozów koncentracyjnych i przymusowych robót i migracyjne grupy z za Buga, z Polski Centralnej [...]. Warmia i Mazury wróciły do Polski w trakcie realizacji ważniejszych racji historycznych aniżeli pragnienie Warmii i Mazur przyłączenia się do Państwa Polskiego. U podstaw leżała konieczność zlikwidowania Prus Wschodnich jako ośrodka strategicznej i politycznej groźby niemieckiego „Drang nah Osten”. [...] źle traktowano po wojnie Warmiaków i Mazurów zgodnie z zasadą „Vae victis” — biada zwyciężonym. Nie powinno tak być. Trzeba to potraktować jako nieszczyście narodowe; przyjąć jako wielką lekcję historii. Winą za tragedię ludności rodzimej, za dewastację gospodarki Warmii i Mazur, można obciążyć nadgorliwych. Słynny Józef Światło, dawny zastępca szefa UB w Olsztynie, zbiegły za granicę, inni, jak: Fejgin, Romkowski, Różański oraz ich adherenci, czekają procesów lub znaleźli się pod pręgierzem opinii publicznej. Potępiono i usunięto Jakuba Bermana. Racją stanu dla Polski i Warmii i Mazur jest doprowadzenie do porządku gospodarki narodowej i jedność całego społeczeństwa. (APO 1957)

Tekst jest wyraźnym odniesieniem do okresu „błędów i wypaczeń” i rozpoczęciem polityki „otwarcia”, choć jest to jednocześnie, o czym zapominać nie wolno, okres intensywnych, limitowanych przez PRL wyjazdów ludności autochtonicznej do Niemiec Zachodnich (Żyromski 1985: 363; Wojnowski 1996: 185; Domagała 2001: 83)¹⁵. Był to wyraźny konflikt intencyjny, sprawnie nadzorowany i realizowany. A w jego tle funkcjonował silny nurt repolonizacyjny. Odkrywanie i poszukiwanie polskiej przeszłości narodowej ziem wschodniopruskich było ważnym zadaniem politycznym i narodowym. Historyk regionalista Wojciech Wrzesiński pisze, iż polska historia Prus Wschodnich miała stanowić opozycję wobec niemieckich twierdzeń o całkowitym zespoleniu tych ziem z państwowością niemiecką; miało to służyć polskiej racji stanu w rozumieniu ogólnonarodowym (Wrzesiński 1998: 74). W tę tendencję wpisuje się cały cykl audycji polemicznych. Pośród autorów tychże wymienić należy ówczesnego redaktora naczelnego radia Bronisława Sałudę i historyka, publicystę —

¹⁴ Zbiory Okęckiej-Bromkowej znaleźć można także w Centralnej Fonotece Polskiego Radia pod hasłem ‘Archiwum Warmii i Mazur’, zawierają one 1914 pozycji nagranych na 173 taśmach, o łącznym minutażu 5419.

¹⁵ Rok 1956 rok przyniósł zmianę polityki narodowościowej i spowodował wyjazdy autochtonicznej ludności jako efekt akcji „łączenia rodzin”. Zgodnie z linią polityczną usiłowano doprowadzić do szybkiej asymilacji osób o etnicznie polskich korzeniach i identyfikujących się z krajem.

Edwarda Martuszewskiego¹⁶. Zwłaszcza ten ostatni występował jako adwersarz i polemizował z „rewizjonistami zachodnioniemieckimi” — autorami publikacji na temat Warmii i Mazur. Wskazywał na dowody obecności Polski na „ziemiach odzyskanych”, konieczność dopełnienia kwestii związanych z kształtem powojennej Polski i rozpoczęcia dyskursu na temat złożonych stosunków polsko-niemieckich, a także trudnych heterogenicznych relacji społecznych (ARO 1957: 2, 5, 14). W pewnym sensie Martuszewski należy do grona historyków — prekursorów podejmujących trudny temat pogranicza tak chętnie w późniejszym okresie kontynuowany przez badaczy, dziennikarzy, literatów.

Równie często, jak kwestie dotyczące ludności rodzimej, w olsztyńskiej rozgłośni poruszano problematykę związaną z repatriantami. Czyniono to niezwykle precyzyjnie, dokonywano na przykład klasyfikacji ludności, podawano skąd repatrianci przybywali (Murawska 2000: 174–176)¹⁷. Ta kategoryzacja była o tyle zasadna, iż repatriantom przysługiwały różne przywileje, w zależności od miejsca przybycia. Okresowo podawano szczegółowe dane odnośnie do liczby przyjeżdżających na teren województwa, informowano również o warunkach bytowych i możliwościach, jakie stały przed ludnością osiedleńczą. Nie tylko wiadomości radiowe poświęcone były ludności napływowej powstawały także szersze formy radiowe. Wartościową egzemplifikacją są reportaże: *W Orniecie spotkały repatriantów gorące serca, Zagrody, Repatrianci* (Kropacz-Szydłowska 2012: 101). Prezentowane były sylwetki repatriantów, ale także ich zmagania z zastaną rzeczywistością. Adekwatne w tym miejscu wydać się mogą słowa radiowego felietonisty Kazimierza Ruczyńskiego:

Województwo olsztyńskie stało się już wkrótce po rozpoczęciu masowej repatriacji ze Związku Radzieckiego terenem, na którym w większym niż gdzie indziej stopniu zaczęli osiedlać się rodacy oddzieleni od macierzy przez ostatnią wojnę. Złożyło się na to niedostateczne jeszcze zaludnienie województwa olsztyńskiego, szczególnie naszych wsi, a także i rodzinne powiązania repatriantów z osiadłymi tu już od lat przybyszami z Wileńszczyzny czy zabużańskich terenów. [...] Nie może być więc miejsca na niechęć i lekceważenie spraw ludzi, którzy po latach ciężkich przeżyć chcą sobie na nowo budować życie w Ludowej Ojczyźnie, a przez swą pracę na naszych terenach przyczynić się do rozkwitu gospodarczego Warmii i Mazur. (ARO 1957: 11)

Rzeczywiście, olsztyńska rozgłośnia dla wielu nowoprzybyłych była źródłem wiadomości na temat wciąż obcego dla nich regionu, ale też szansą na znalezienie pomocy w sprawach, których nie dało się rozstrzygnąć gdzie indziej. Należy jednak pamiętać, iż województwo olsztyńskie traktowane było w latach 50. jako tymczasowe miejsce zamieszkania. Proces asymilacji, akulturacji wciąż trwał. Upływ czasu i brak alternatywy migracyjnej nie pozostawiała wyboru. Zdaniem socjolog Haliny Murawskiej dopiero na początku lat 60. potrzeba stabilizacji i nowopowstałe więzi spowodowały, iż przesiedlona ludność pomału zmuszona była do zaakceptowania nowej sytuacji — rezygnacji z tymczasowości (Murawska 2000: 240).

¹⁶ Udział redaktorów naczelnych w tego rodzaju produkcjach jest świadectwem zewnętrznym wpływów na problematykę poruszaną na antenie.

¹⁷ Halina Murawska wymienia trzy grupy osadnicze. Pierwsza to ludność pochodząca z terenów przygranicznych dawnych ziem polskich, z Kurpiów, z Północnego Mazowsza, a także przeludnionej i wyniszczonej wojną centralnej Polski. Druga grupa byli to przesiedleńcy z Kresów, z terenów odłączonych od Polski na skutek powojennych umów, z kolei trzecia to wysiedleńcy w wyniku przymusu administracyjnego z 1947 r. w czasie Akcji „Wisła” — Ukraińcy i Łemkowie (Murawska 2000: 174–176; Wojnowski 1996: 183–184).

Być może owa stabilizacja wpłynęła także na penetrację regionu przez dziennikarzy radiowych w nieco innym, wcześniej niespecjalnie docenianym obszarze. Warmię i Mazury, atrakcyjną turystycznie krainę, warto było, jak dziś powiedzielibyśmy, wypromować. Edmund Wojnowski — aktywista, historyk, regionalista mówił w radiowych pogadankach o turystyce jako o trzeciej gałęzi gospodarki regionu, która w latach 50. i 60. winna być szeroko propagowana¹⁸. Rzeczywiście w planach na lata 1959–1965, opracowanych przez Wojewódzką Komisję do Spraw Turystyki, wskazywano, iż: „Nasze jeziora mają konkurentów jedynie w Finlandii, ale jest to konkurencja niegroźna, gdyż pojezierze fińskie, choć rozleglejsze, jest o wiele chłodniejsze”, upatrując w tym twierdzeniu oczywisty atut Krainy Tysiąca Jezior (Wojnowski 1996: 187). Atrakcyjnemu regionowi brakowało jednak bazy, komunikacji i tak naprawdę pomysłu na zagospodarowanie. Odrębnym problemem było także umiarkowane zainteresowanie lokalnych władz i kwestia bezpieczeństwa. Edward Martuszewski, aktywny dziennikarz włączony w „sprawy” rozwoju regionu, na antenie zwracał uwagę, iż: „Trzeba o tym dużo mówić, szeroko popularyzować przemysł turystyczny [...]. Za krok w tym kierunku uważam utworzenie stowarzyszenia »Pojezierze«, które stawia sobie za cel rozwój turystyki i to łącznie z turystyką zagraniczną, z myślą o dewizach. Może więc ze strony »Pojezierza« wyjdzie nareszcie inicjatywa jakiegoś zakrojonego na dużą skalę likwidowania istniejących na Warmii i Mazurach odłogów turystycznych” (APO 1958: 48, 44). Konsekwencją tego stanowiska był cykl debat pod wspólnym tytułem *Turystyka to też przemysł*, w których uczestniczyli dziennikarze, działacze, przedstawiciele władz, osoby zawodowo związane z turystyką. Poszukiwano koncepcji, która umożliwiłaby faktyczny rozwój turystyki regionu, począwszy od podziału na trzy regiony turystyczne: Wielkich Jezior Mazurskich, Olsztyński — obejmujący Lidzbark Warmiński i Szczytno oraz południowy tzw. Ostródzko-Iławski. Pojawiła się także koncepcja przekopania Mierzei Wiślanej, by w ten sposób Warmia i Mazury uzyskały połączenie z Bałtykiem (APO 1959: 41, 62; 1960: 45). Można zatem przyjąć, że były to działania prekursorskie w sensie nieco innego postrzegania przestrzeni regionu. Bowiem poczucie własności, przynależności, bycia gospodarzem zaanektowanego terytorium jest w tym wypadku jedną z determinant tego rodzaju działania. Zwłaszcza że w tym okresie, w latach 60., mamy do czynienia z ciekawym zjawiskiem, mianowicie zanikiem tymczasowości w postrzeganiu regionu, który stał się docelowym miejscem zamieszkania. Zdaniem socjolog, Haliny Murawskiej, okres 15–20 lat po przybyciu na nowe tereny pozwala już na asymilację (2000: 240).

Interesującą inicjatywą, wpisującą się w nurt działalności na rzecz ocalania i pielęgnowania audytywnych kultur pamięci realizowanych w Rozgłośni Polskiego Radia w Olsztynie, była Olsztyńska *Wszechmowa Radiowa*, która działała w latach 1963–1966. Jej podstawowym zadaniem było upowszechnianie wiedzy o regionie, a dodatkowym powodem powstania brak w owym czasie popularnej monografii historycznej i współczesnej Warmii i Mazur. Był to projekt skierowany zarówno do słuchaczy zamieszkujących region, jak i, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, do turystów. W sumie na antenie olsztyńskiego radia nadano 45 wykładów, a także 14 audycji uzupełniających. Dominowała tematyka historyczna, ekonomiczno-rolna, krajoznawcza i etnograficzna. Bronisław Sałuda, redaktor naczelny radia w latach 1954–66, konkluduje: „Różne były pomysły, wystarczało czasami tak niewiele, zwyczajnie nagrać jakąś

¹⁸ W tym czasie Edmund Wojnowski był I sekretarzem KW oraz KC ZMS. Aktywnym działaczem partyjnym, ale także działaczem społecznym, współtwórcą Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie i jego dyrektorem do 1980 roku. Była to postać wpływowa, osadzona w realiach regionu.

historijkę, czyjeś opowiadanie, i z tego powstawał wspaniały materiał. To były trzy lata prawdziwie edukacyjnej, dobrej działalności antenowej” (Archiwum Autorki Pracy: 2008)¹⁹. W późniejszej historii rozgłosi wiele razy podobna problematyka pojawiała się na antenie, jednak nie jest to już działanie pod szyldem instytucjonalnym, aktywizującym tak liczną grupę aktorów pamięci teatru audialnego.

Kolejnym, udokumentowanym przejawem świadomego postrzegania regionu jako przestrzeni, którą wpisać można w nurt tzw. audytywnych kultur pamięci, były również radiowe *Rozmowy o kulturze*. Intensywnie transmitowano wówczas w środowisku lokalnym hasło regionalizmu, realizowane przez jednego z najbardziej rozpoznawalnych działaczy Warmii i Mazur — Władysława Gębika. Regionalizm ów miał, opierając się na aktywizacji środowiska kulturalnego i jego działaniach, nadać tożsamość Warmii i Mazurom. Definicja pojęcia była bardzo precyzyjna: „Regionalizm współtwórcą kultury narodowej [...], to również obrońca i opiekun szacownej przeszłości i ocalonego dziedzictwa postępowej tradycji oraz jego propagator, a jednocześnie inicjator ofensywnych działań kulturalnych i procesów rozwojowych w większych i mniejszych regionach, miastach i wsiach” (Chłosta-Zielonka 2006: 335). Trudno powiedzieć, czy wówczas ów wspomniany regionalizm był już na tyle wyrazisty, że można go było w sposób jednoznaczny definiować. Podjęto jednak próbę podczas wielu debat na antenie i poza nią. Do dyskursu włączał się także wielokrotnie ówczesny redaktor naczelny radia, pisarz, tłumacz, publicysta i regionalista — Tadeusz Ostojki. W jednym ze swych felietonów pt. *Dom prawdziwy* konkludował, iż wytworzenie jednorodnej tożsamości regionalnej wymaga czasu, niemniej dorobek kulturowy XX-lecia wpłynął na utożsamienie się z przestrzenią regionalną ludności przybyłej, również w warstwie kulturowej: „Przybysze zza Buga i centralnej Polski odnaleźli tu woń ojczyźnej gleby, zrozumie-li i ukochali swą nową ziemię [...]. Tak szybko się dokonało. Wyrosło i stanęło do pracy nowe pokolenie, pionierzy tamtych pierwszych dni odchodzą już powoli na jakże zasłużone emerytury, odchodzą na zawsze świadkowie i uczestnicy bojów o polską — wówczas pod germańskim butem — duszę tej ziemi” (APO 1970: 428). Warto odnotować, iż wskazany przykład audycji Tadeusza Ostojkiego należy do całego cyklu felietonów, które przez lata ukazywały się na antenie — jest to więc rytualne dookreślanie przestrzeni akustycznej, zdefiniowanej i doprecyzowanej.

W tym tonie pobrzmiwały również felietony stałego współpracownika rozgłośni, historyka, publicysty i pisarza Władysława Ogrodzińskiego, który podkreślał rolę regionu we współczesnej przestrzeni kraju: „Związaliśmy całą Polskę nie tylko przez turystykę i krajoznawstwo, ale również przez twórczość naukową i artystyczną uprawianą u nas i poza naszym regionem. Odrodziliśmy folklor miejscowy i przedłużyliśmy jego trwanie. Uczyniliśmy z Warmii i Mazur pojęcie nasycone treścią i funkcjonujące szeroko jako stereotyp” (APO 1975: 459).

Konieczność popularyzacji wiedzy o regionie, a także chęć usystematyzowania jej, była przyczyną powstania *Encyklopedii mazursko-warمیńskiej* w radiowej, nieco satyrycznej formie. Została ona ułożona alfabetycznie. Znaleźć w niej można nazwiska symbolicznych postaci regionu, najważniejsze miejscowości, nazwy ważnych instytucji. Jest to pozycja cenna, co więcej — stanowiąca istotny punkt odniesienia współcześnie (Archiwum Radia Olsztyn,

¹⁹ Zorganizowana została przy współpracy Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, miesięcznika „Warmia i Mazury” i wspomnianego już Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”.

dalej ARO, 1960)²⁰. W tę konwencję budowania audytywnej tożsamości wpisuje się także cykl audycji autorstwa Edwarda Martuszeńskiego poświęconych wydarzeniom i działaczom plebiscytowym (ARO: 592–596, 629)²¹. Konsekwentnie kontynuował on tę problematykę także w cyklu *Spotkania z historią* dokumentującym historię ruchu polskiego w Prusach Wschodnich (ARO: 692). Warto dodać, iż archiwum radiowe zostało wzbogacone w 1980 r. o nagrania działaczy plebiscytowych i oświatowych z Warmii, Mazur i Powiśla. Nagrania zostały przeprowadzone w latach 60. przez studentów historii Uniwersytetu Warszawskiego i przechowywane w Ośrodku Badań Naukowych imienia Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Nagrania po uprzednim przygotowaniu wykorzystane zostały m.in. w audycjach pochodzących z lat 80. — *Ambasadorowie polskości* (o polskich szkołach) oraz *Przed plebiscytem*, i z 90. — *Tableau Radia Olsztyn*. Owe działania implikuje świadomość rangi, miejsca i roli tematycznie spójnej narracji wbudowanej w archiwalną przestrzeń akustyczną rozgłośni i pozostawionej do jej dyspozycji.

Ważką kwestią, którą można odnaleźć w audycjach rozgłośni olsztyńskiej, jest także tzw. żywa pamięć, jakże istotna w dyskursie tożsamościowym regionu, ważny składnik myślenia narodowego, spoiwo wspólnoty. Robert Traba konstatuje, iż jest to, z perspektywy posiadania wspólnego losu i wspólnego repertuaru znaków symbolicznych, w które pamięć społeczna przemienia wydarzenia i postaci z przeszłości, tożsamość kulturowa/społeczna, która pozwala na identyfikację jednostki i grupy. Należy przy tym pamiętać, że te wydarzenia mają związek z aktualną sytuacją danej grupy, w pewnym sensie własną wizją przeszłości (Traba 2009: 253). Auditorium w tym procesie staje się współuczestnikiem zdarzeń fonicznych, fonicznego komunikatu, uwidacznia się tu jego rola partycypacyjna.

Z uwagi na demograficzną różnorodność regionu warto wskazać w tym miejscu na problematykę dotyczącą wielokulturowości. Egzemplifikacją tego nurtu są dokonania wspomnianej już dziennikarki Maryny Okęckiej-Bromkowej. Jest to aktywność antenowa w postaci audycji i pozaantenowa. Mam na myśli organizowane w Lidzbarku Warmińskim Zajazdy Cymbalistów pod tytułem „Koncerty Jankielów” (ARO 1980; Langowski 2002: 10). W 1977 roku po raz pierwszy zamieszkująca region ludność pochodzenia kresowego miała możliwość uczestniczenia w wydarzeniu o wielowymiarowym kontekście²². Nikt wówczas nie przypuszczał, iż ta wspaniała, kresowa, muzyczna ucztą stanie się w połowie lat 80. wielkim świętem zatytułowanym „Kaziuki-Wilniuki”, które do dziś jest świetną okazją do kultywowania tradycji muzycznych dawnego województwa wileńskiego, ale także Warmii i Mazur — ziemi gościnnej, która stała się domem dla tak licznej rzeszy Kresowiaków (Szydłowska 2013: 461).

²⁰ Autorka tekstu wielokrotnie miała możliwość korzystania z tego cennego zasobu archiwalnego. Wśród autorów radiowej encyklopedii znaleźli się m.in.: Maryna Okęcka-Bromkowa, Anna Kochanowska, Edward Martuszeński, Marian Świetlik, Władysław Król, Józef Krajewski i Bronisław Sałuda.

²¹ Wspomnienia działaczy plebiscytowych zarejestrowane przez Edwarda Martuszeńskiego znaleźć można w księdze inwentarzowej Archiwum Głównego Radia Olsztyn, są one także zdigitalizowane. Relacje zostały uporządkowane z okazji 50. rocznicy Plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu. Pośród interlokutorów wymienić należy: Jana Boenigka, Karola Małłka, Kazimierza Małycha, Antoniego Noumanna, Jana Hahna, Józefa Zapadkę, Annę Witkowską, Annę Żurawską i Józefa Sekutera. Po tę problematykę systematycznie sięgali i sięgają dziennikarze lokalnej rozgłośni, niemniej jest to jedyny cykl audycji, cenna baza źródłowa do kontynuowania tego zagadnienia na antenie i poza nią.

²² Wówczas temat Kresów pomalą przestawał nosić stygmat tabu, być może z uwagi na to, iż kolejne pokolenie wrosło już w nowe realia; pozostawała jedynie mityczna spuścizna pokoleń, którą można było już celebrować.

Emblematycznym działaniem w tym kontekście były również antenowe gawędy wileńskiego Wincuka, realizowane na antenie prawie przez 25 lat, przez Stanisława Bielikowicza (1975: 5–9; patrz też: Kropacz-Szydłowska 2012: 212)²³. Wpisują się one w tradycje akustycznego propagowania kultury ludowej za sprawą oryginalnego, językowego przekazu. Są to bardzo istotne działania, zwłaszcza w regionie, którego emblematem była i w pewnym sensie wciąż jest, choć dziś tylko w formule spadkobiercy, kultura kresowa. Kontynuatorem gawędziarskich tradycji na antenie w latach 80. był Dominik Kuziniewicz. W latach 90. współpraca ta została przerwana, jednak Radio Olsztyn rok rocznie uczestniczy w regionalnym, corocznym święcie kultury kresowej. Nagrywane tam materiały służą do przygotowywania wielu audycji. Nadawane są także relacje z przebiegu uroczystości w formule „na żywo”.

Lata 90. to początek bardzo cennej mody na regionalizm — wzrosła świadomość dziedzictwa kulturowego, badacze zaczęli na nowo definiować przestrzeń Warmii i Mazur. W tym czasie, jak trafnie zauważa Andrzej Sakson, stale wzrasta liczba urodzonych i wychowanych na Warmii i Mazurach, dla których antagonizmy i uprzedzenia ich dziadków czy rodziców są nieczytelne, a więź lokalna, regionalna jest naturalna (Sakson 1996: 24). Radio Olsztyn, dysponując 24-godzinny programem, mogło w pełni uczestniczyć w dyskursie regionalnym. Gawędy warmińskie działacza społecznego, regionalisty, wreszcie, a może przede wszystkim, Warmiaka — Edwarda Cyfusa w pełni wpisują się w ten komunikat. Zbiór gawęd *Po naszymu* w czasie, gdy zaczęto dostrzegać i doceniać bezpowrotnie przemijające wartości regionalizmów oraz tzw. małych ojczyzn, jest wręcz emblematycznym przejawem tej tendencji (Cyfus 2000). Edward Cyfus, który przez kilka lat wcielał się w postać Klyjmansa, został uznany za piewę gwary i zwyczajów Warmii. W 2000 roku Radio Olsztyn w postaci dźwiękowej zaprezentowało także wspomnienia Edwarda Cyfusa: *A życie toczy się dalej*, czytane przez autora²⁴.

Od początku XXI wieku Radio Olsztyn deklaratywnie wpisało się również w przestrzeń edukacji regionalnej. Pojawiły się cykle audycji penetrujących przeszłość regionu i jej współczesną recepcję, ale także programy, dzięki którym na nowo definiowano tożsamość oraz dziedzictwo Warmii i Mazur. Były to m.in.: *Tableau Radia Olsztyn*, audycja pokazująca postaci przede wszystkim związane z regionem oraz ich działalność. Pretekstem, a także inspiracją do spotkań i rozmów dziennikarzy oraz ich bohaterów były stare fotografie, listy, wspomnienia²⁵.

Kolejną formą, w której autorzy koncentrowali się na szeroko pojętej kulturze Warmii i Mazur, był realizowany przez dwadzieścia lat niedzielny parogodzinny blok *Tak czy owak* — kronika kulturalna miasta i regionu, nagrywana w studiu i w terenie. Dziennikarze odwiedzali z mikrofonem instytucje kultury całego województwa, tworząc w ten sposób radiową mapę kultury i społecznej aktywności Warmii i Mazur.

²³ Stanisław Bielikowicz opublikował swoje wileńskie gawędy w tomie Wincuk Gada, podsumowując swoją antenową aktywność i jednocześnie dokumentując obecność Kresowiaków na Warmii i Mazurach.

²⁴ Cykl książek *A życie toczy się dalej* jest swoistą sagą warmińską pokazującą zanikającą już dziś kulturę, świat nieobecny. Cyfus w ten sposób reaktywuje pamięć i język warmiński, wprowadzając go na nowo w tożsamość społeczności, która coraz chętniej przywiązuje wagę do tradycji.

²⁵ W Archiwum Radia Olsztyn zachowało się kilkadziesiąt audycji tego cyklu, oto wybrane tytuły: *Barbara Hulanicka — Centrum Tkactwa w Barczewie, Warmińskie Seminarium Duchowne w Olsztynie, Tadeusz Ostojki, Ośrodek Badań Naukowych — Prof. Janusz Jasiński, Ośrodek Badań Naukowych — Władysław Ogrodziński, Prof. Bogdan Wilamowski, Jubileuszowe XX Biesiady Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim, Konkurs „Borussia”* — główna nagroda, *Palace Prus Wschodnich, Edward Cyfus, Teatr Bez nazwy z Gietrzwałdu*.

Pod koniec lat 90. na antenie pojawił się także magazyn regionalny promujący turystykę historyczną, zatytułowany *Krajobrazy*. Autorzy audycji korzystali z Kalendarium Regionalnego opracowanego przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. W programie pojawiały się także cykle opisujące zabytki kultury materialnej i niematerialnej Warmii i Mazur, pośród nich m.in. mini seriale dokumentalne: *Warmińskie kapliczki*, *Szlaki turystyczne Warmii*, *Zamki krzyżackie*, *Pałace i Dwory*. Wspólnie z olsztyńskim oddziałem „Gazety Wyborczej”, czytelnikami i słuchaczami autorzy opracowali plebiscyt na *Niezwykłe Miejsce Warmii i Mazur*²⁶.

W tym miejscu należy także wspomnieć jeszcze dwie formy, które wpisać można w stylizację regionalną. Ich powtarzalność i stała obecność na antenie, od ponad 20 lat, czyni z nich swoisty audytywny rytuał pamięci. Są to opowiadania o mikroświatach — mikrohistorie oparte na metanarracji. Pierwsza z nich to audycja *Małe Ojczyzny*, traktująca o mniejszościach narodowych. Program jest barwnym portretem życia w już zdefiniowanym regionie, ale wciąż stanowiącym multikulturową mieszankę. W tym wypadku mamy do czynienia z aktualizowaniem danych, odświeżaniem pejzażu dźwiękowego i oczywiście wzmacnianiem poczucia tożsamości grupowej. Jest to subiektywny zapis audytywnej pamięci kulturowej i historycznej, jakże symptomatyczny z perspektywy Olsztyna. Tu zapewne na myśl może przyjść pojemna formuła pogranicza jako zjawiska, symbolu ziemi, sytuacji egzystencjalnej ludzi, którzy byli w stanie asymilować wzorce kulturowe (Szydłowska 2014: 173–185). O niezwykłym, skomplikowanym terytorium, jego symbolach i zawiłej historii opowiada również audycja realizowana w konwencji reportażu penetrującego — *Niedziela Odkrywców*. Choć gatunkowo można osadzić ją w nurcie tzw. turystyki historycznej, jest ona także odzwierciedleniem zastalej w regionie sytuacji kulturowej. I niejako *kontinuum* mówienia o turystyce w wielopoziomym ujęciu.

Region w eterze czytać można na różne sposoby i z różnych perspektyw. Wyznacznikiem jego tożsamości może być także literatura regionu. Reprezentatywny zbiór twórców ukazany został w serialu radiowym *Literacki Atlas Warmii i Mazur*. Jest to cykl reportaży poświęconych pisarzom związanym z regionem przez fakt urodzenia lub zamieszkiwania go (ARO: *Literacki Atlas Warmii i Mazur*)²⁷. Ich twórczość w pewnym sensie można traktować jako znak symboliczny regionu, ważki element dorobku kulturowego. Analogiczny przekaz można przypisać także cyklowi zrealizowanemu przez Alicję Kulik *Wakacje z Kłobukiem — od legendy do współczesności*, audialnej wyprawie śladem podań i legend, ludowej tradycji Mazur, jak się okazało wciąż obecnej i w wielu miejscach kulturowanej. Inspiracją do cyklu były książki Jerzego Marka Łapo — historyka, archeologa i kulturoznawcy, który zebrał, przełożył i opracował podania ludowe oraz umieścił je w tomach *Tragarz duchów* i *W cieniu zamkowej góry*. Dziennikarka penetrowała przestrzeń regionu bez scenariusza i umówionych spotkań, próbując znaleźć odpowiedź na pytanie, czy legendy wciąż trwają w społecznej świadomości.

Na uwagę zasługują także audialne seriale dokumentalne: *Leksykon Warmii i Mazur* Alicji Kulik, *Przystanek Historyczny* Mariusz Borsiaka oraz *Warmia i Mazury Regionem Zjednoczonej Europy* Mirosława Sochackiego i Wojciecha Chromeo. Ich antenowy wymiar oraz

²⁶ Prywatne Archiwum autorki tekstu.

²⁷ Autorka przybliżyła dziesięć wybranych postaci i przypisane im miejsca, są to: Klemens Oleksik, Ernst Wiechert — Piersławek, Konstanty Ildefons Gałczyński, Arno Holtz — Kętrzyn, Igor Newerly — Zgon, Johan Gotfried Herder — Morąg, Michał Kajka — Ogródek, Irena Kwintowa Lidzbark warmiński i ich ślady i Maria Zientara Malewska — Brąszewald.

cykliczność emisji, pozwoliły w sprawny sposób prezentować określoną problematykę i systematyzować pojęcia. Można przyjąć, iż tego typu produkcje są emblematycznym, audialnym narzędziem edukacyjnym w eterze medium publicznego, definiującym stosunek do dziedzictwa kulturowego i historycznego zarazem.

Odrębną kwestią są także realizowane przez redakcje niemiecką i ukraińską przy Radiu Olsztyn, programy dla mniejszości narodowych zamieszkujących Warmię i Mazury. Audycja dla mniejszości ukraińskiej jest realizowana od 1958 r., a dla mniejszości niemieckiej od 2005 r. i choć ich pojawienie się wynikało z zupełnie innych okoliczności historycznych czy politycznych, można ująć je również w nurt gromadzenia i realizowania audytywnych wymiarów kultur pamięci²⁸. Zwłaszcza w heterogenicznym regionie, w którym multikulturowość winna być atutem, zaś czerpanie doświadczeń od rozmaitych społeczności wzbogaca go i tworzy często wielowątkowy oraz wielokontekstowy amalgamat kulturowy.

Wnioski

Na podstawie przeanalizowanego materiału, choć zapewne jest to zaledwie wąska egzemplifikacja zaistniałej problematyki, niemniej reprezentatywna w kontekście przejawów realizowania audytywnych kultur pamięci, można przyjąć, że audycje radiowe, jako wyselekcjonowany i wyidealizowany zbiór reprezentacji poddawanych kreatywnej rekonstrukcji w terażniejszości, stają się osią regionalnej tożsamości danej społeczności i dokumentem oryginalnej przestrzeni akustycznej. Jest to *Soundscape* doświadczeń indywidualnych, ale także zbiorowych. Jego posiadaczami, kreatorami i użytkownikami są zarówno dziennikarze radiowi — autorzy — twórcy — rejestratorzy pejzażu dźwiękowego, ale także adresaci — odbiorcy — słuchacze. Auditorium poniekąd zmanipulowane, wpisane w pozyskiwaną narrację, ale bez wątplenia w niej partycypujące. Ów przejaw zabezpieczania pejzażu dźwiękowego, z uwagi na wiedzę pozyskaną od przemijających pokoleń i zabezpieczoną w radiowych narracjach akustycznych, jest istotnym bagażem kontynuatorów. W kontekście pamięci audytywnej, wszystko zanotowane na taśmie jest już w pewnym sensie artefaktem, dokumentem czasów minionych, który winien być rozpatrywany z należytą starannością i ostrożnością. Owa narracja jest także egzemplifikacją historii życia codziennego, nurtu, który zyskuje coraz większą aprobatę pośród badaczy, wpisanego także w kontekst tzw. oral history.

²⁸ Pojawienie się na antenie już w 1958 roku audycji mniejszości ukraińskiej wynikało z dużej liczby Ukraińców zamieszkujących w regionie i potrzeby ich asymilacji. Dobrze zorganizowana mniejszość na tyle aktywnie funkcjonowała i funkcjonuje w regionie, że posiadanie własnych „przestrzeni” w postaci chociażby audycji pozwala na celebrowanie kultury, tradycji oraz języka. Zupełnie inaczej rzecz miała się z audycją mniejszości niemieckiej. Jest to nieporównywalnie mniejsza diaspora, która z uwagi na zasłóci historyczne i polityczne była w pewnym sensie wykluczana. Dopiero nowy wymiar świadomości, moda na regionalizm, pogranicze, dostrzeganie różnoimiennej pamięci ziemi wpłynęło na ich ukonstytuowanie.

BIBLIOGRAFIA**Archiwum Państwowe w Olsztynie**

- APO, KW PZPR w Olsztynie, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR, *Uchwały, instrukcje okólniki sekretariatu KC PZPR 1955*, sygn. 1141/583, s. 195–199.
- APO, *Programy audycji, teksty audycji 1.04-30.04.1957*, sygn.1301/1, R. Kiewlicz, *Felieton*, 6.04.1957.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 17–30.11.1957*, sygn.1301/14, E. Martuszewski *Felieton* 28.11.1957.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 16–30.06.1957*, sygn. 1301/5, E. Martuszewski, *Felieton*, 28.06.1957.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 1–16.05.1957*, sygn.1301/2, E. Martuszewski, *Komentarz do OWR, Z żoną, czy bez żony*, 5.05.1957.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 01–17.10. 1957*, sygn. 1301/11, K. Ruczyński, *Repatriacja trwa*, 4.10.1957.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 01–15.12.1958*, sygn. 1301/48, E. Martuszewski, *Turystyka to też przemysł*, 12.12.1958.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 11–20.02.1958*, sygn. 1301/44, E. Martuszewski, *Turystyka to też przemysł*, 17.02.1959.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 11–20.01.1959*, sygn. 1301/41, E. Martuszewski, *Turystyka to też przemysł*, 15.01.1959.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 11–20.08.1959*, sygn. 1301/62, E. Martuszewski, *Turystyka to też przemysł*, 20.08.1959.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Programy audycji, teksty audycji 21–28.02.1960*, sygn. 1301/45, E. Martuszewski, *Turystyka to też przemysł*, 24.02.1958.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Teksty audycji 1970 r. wybór*, sygn. 1301/428. T. Ostojski, *Dom prawdziwy*, 21.01.1970.
- APO, Rozgłośnia Polskiego Radia w Olsztynie, *Teksty audycji dn.: 17.06.1975; 17.07.1975; 17.08.1975; 17.09.1975; Audycje wybrane: czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień 1975*, sygn. 1301/459, *Na nieutartych szlakach*, W. Ogrodziński, 19.06.1975, k. 67 i nast.

Archiwum Radia Olsztyn

- ARO, sygn. 592–596, 629, E. Martuszewski, *Przed plebiscytem*.
- ARO, sygn. 692, E. Martuszewski, *Spotkania z historią*.
- ARO, A. Kulik, A. Minkiewicz-Zaręba, *Małe Ojczyzny*.
- ARO, A. Kulik, *Wakacje z Kłobukiem — od legendy do współczesności*.
- ARO, E. Zdrojowska, *Literacki Atlas Warmii i Mazur*.
- ARO, M. Okęcka-Bromkowa, *Było cymbalistów niewiele*, 2.05.1980.
- ARO, sygn. 913–917, *Encyklopedia mazursko-warmińska*, 1960.
- ARO, sygn. AG 1, 2.10.1952.

Archiwum Telewizji Polskiej SA (TVP), Dział Dokumentacji Aktowej, Komitet do spraw Radiofonii, *Kalendarium Komitetu d/s Radia i Telewizji Polskie Radio i Telewizja za lata 1944–1974 /wersja robocza/ autor Maciej Kwiatkowski*, sygn. 1852 /3/ tom 8, s. 1.

Archiwum Prywatne Autorki

Rozmowa z Anną Kochanowską [15 czerwca 2007].

Rozmowa z Bronisławem Sałudą [24 kwietnia 2008].

Opracowania

- Anculewicz Zbigniew (2006), *W kręgu cenzorów olsztyńskich*, ASPRA-JR, Warszawa.
- Assmann Jan (2003), *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, przeł. S. Dyroff, R. Żytyńc, „Borussia”, nr 29–30.
- (2008), *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w państwach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, Wyd. UW, Warszawa.
- Bielikowicz Stanisław (1975), *Wincuk gada*, Pojezierze, Olsztyn.
- Chłosta-Zielonka Joanna (2006), *Życie literackie Olsztyna w latach 1945–2004* [w:] *Kultura i nauka*, red. Achremczyk S., Ogrodziński W., OBN, Olsztyn.
- Cyfus Edward (2000), *Po naszymu*, E. Cyfus, Olsztyn.
- Domagała Bożena (2001), *Warmiacy i Mazurzy po 1945 roku — spór o tożsamość, Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich*, „Rozprawy i materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciech Kętrzyńskiego w Olsztynie”, nr 196.
- Grzelewska Danuta (2005/2006), *Recepcja wybranych audycji radiowych w pierwszych latach PRL*, „Z dziejów polskiej radiofonii”, nr 2.
- Habielski Rafał (2009), *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, WAiP, Warszawa.
- Halbwachs Maurice (1969), *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, PWN, Warszawa.
- Jędrzejewski Stanisław (1997), *Radio Renesans. Od monopolu do konkurencji*, AKT, Warszawa.
- Kapelański Maksymilian (2000), *Strojenie instrumentów metodologicznych: ku analizie interdyscyplinarnego tekstu o pejzażu dźwiękowym*, „Teksty drugie”, nr 4.
- Kończal Kornelia (2009), *Bliższe spotkania z historią drugiego stopnia* [w:] *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. Szpociński A., Scholar, Warszawa.
- Kozieł Andrzej (1999), *Prasa w latach 1944–1989* [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. Grzelewska D. i in., ELIPSA, Warszawa.
- Kropacz-Szydłowska Magdalena (2012), *Od Ekspozytury Polskiego Radia do Radia Olsztyn S.A. Z dziejów olsztyńskiej radiofonii*, PTH, Olsztyn.
- Langowski Ryszard (2002), *Pięćdziesięciolecie, czyli podróż nieco sentymentalna*, Elset, Olsztyn.
- Losiak Robert (2007), *Miejskie pejzaże dźwiękowe. Z projektu badań nad audio sferą w doświadczeniu odbiorczym* [w:] *Przestrzenie akustyczne i wizualne człowieka. Antropologia audiowizualna jako przedmiot i metoda badań*, red. Janiak A., Krzemińska W., Wojtasik-Tokarz A., Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP, Wrocław.
- Murawska Halina (2000), *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w Olsztynie*, OBN, Olsztyn.
- Sakson Andrzej (1992), *Warmia i Mazury po 1945 roku — nowa tożsamość — czy dezintegracja*, „Borussia”, t. 3–4.
- Szydłowska Magdalena (2014), *Audycja radiowa „Małe Ojczyzny”, czyli wyprawa na tropach kultur pamięci* [w:] *Meandry kultur pamięci na Warmii i Mazurach po 1945 r.*, red. Narojczyk K., Olsztyn.
- Traba Robert (2009), *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

-
- Wojnowski Edward (1996), *Warmia i Mazury w latach 1945–1989. Społeczeństwo – gospodarka – kultura*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 2(212).
- Wrzesiński Wojciech (1998), *Olsztyńskie regionalne badania historyczne (1945–1997)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1(219).
- Ziemie Odzyskane — Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005 — 60 lat w granicach państwa polskiego* (2006), red. Sakson A., Instytut Zachodni, Poznań.
- Żyromski Stanisław (1985), *Procesy ludnościowe na Warmii i Mazurach w latach 1945–1949*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3–4.
-